

Średnia wieku pielęgniarek to 53 lata

15 listopada 2021

Szefowa Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych alarmuje: „Pielęgniarka idzie na emeryturę i umiera”.

Jak informuje portal Rynek Zdrowia, o dramatycznych statystykach dotyczących pielęgniarek i położnych w Polsce mówiła podczas sesji inauguracyjnej XVII Forum Rynku Zdrowia Zofia Małas, prezeska Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Problemem, na który wskazywała, jest z jednej strony olbrzymi deficyt kadr, z drugiej średnia wieku pielęgniarek i położnych.

„To ogromny kryzys kadrowy. W tej chwili średnia wieku dla pielęgniarek to 53 lata i 51 lat dla położnych. Idealna byłaby średnia wieku 38 – 40 lat, wtedy moglibyśmy mówić, że nie mamy luki pokoleniowej. Teraz rokrocznie z systemu wypada, w tym nabiera praw emerytalnych oraz umiera, 10 000 pielęgniarek i położnych. Gdyby do systemu wchodziło 10 000 osób, można by powiedzieć, że mamy status quo, czyli ten najniższy w krajach OECD wskaźnik: 5,2 na 1000 mieszkańców. Dla porównania średnia unijna to 9,4. W 2020 roku wydaliśmy 5680 praw wykonywania zawodu, w tym roku będzie podobnie, bo na 30 września to już 5300 PWZ. W związku z tym można powiedzieć, że brakuje nam połowy i to pomimo, że dużo dobrego zadziało się w ostatnim pięcioleciu: z 75 uczelni posiadających kierunki pielęgniarstwa i położnictwa, w tej chwili jest już 127 takich uczelni. Chętniej do nauki młodzieży też nie brakuje, ale problem jest jeden: zawieszono minimalne normy zatrudnienia. W efekcie od dwóch lat obserwujemy, że mimo iż wydajemy prawie 6000 PWZ, tylko niespełna połowa absolwentów jest zatrudniana. Pracodawcy wyczekują, twierdząc że nie mają pieniędzy na etaty pielęgniarskie, a my bardzo się boimy, bo ta nasza młodzież odchodzi. Odchodzi do niepublicznej ochrony zdrowia, odchodzi

do administracji, część jest zainteresowana wyjazdem za granicę. Boimy się, że jeżeli raz odejdą i będzie im dobrze pod względem zarobków gdzie indziej, to już nie wrócą” – tłumaczy Zofia Małas. „To jest kwadratura koła: pomimo iż mamy mało absolwentów, o 100 proc. za mało, to i tak nie wszyscy są zagospodarowywani. W efekcie kształcimy ze środków publicznych tylko niekoniecznie na rynek publicznej ochrony zdrowia” – podkreślała.

NIPiP przygotowała analizę, z której wynika, że jeżeli w najbliższych latach do systemu nie będzie wchodziło co roku około 10 000 pielęgniarek i położnych, to w 2030 r. średnia wieku w tych zawodach wyniesie 62 lata.

Źródło: NowyObywatel.pl